



VII.564.135.2020.MAW

Pan
gen. insp. dr Jarosław Szymczyk
Komendant Główny Policji

ePUAP

Szanowny Panie Komendancie

na podstawie doniesień medialnych¹ **Rzecznik Praw Obywatelskich powziął informację, iż funkcjonariusze Policji w Warszawie podejmują szereg działań wobec osób pokojowo manifestujących swoje poglądy poprzez ekspresję artystyczną.** Dziennikarze wskazują w szczególności na legitymowanie osób: które z koksownikiem i w mundurach milicjantów zainscenizowały, w pobliżu domu Pana Premiera Jarosława Kaczyńskiego, jego internowanie; grupy osób, która na Placu Piłsudskiego chciała rozwinąć flagę Unii Europejskiej, a także prowadzenie działań (wywiady) z osobami zamieszkałymi w budynku przy ulicy Mickiewicza, w którym wystawiona została inscenizacja „Dziadów” Adama Mickiewicza.

W szczególności wątpliwości budzi działanie Policji polegające na przetrzymywaniu przez dłuższy czas na niewielkiej przestrzeni uniemożliwiającej rozejście się osób w celu ich wylegitymowania, z uzasadnieniem, że dopuszczają się one zakłócania ciszy. Opisane sytuacje wskazują na to, że czynności legitymowania były podejmowane w związku z podejrzeniem popełnienia wykroczenia określonego w art. 51 § 1 k. w. Z przepisu tego wynika, że wykroczenie popełnia ten, kto krzykiem, hałasem, alarmem lub innym wybrykiem zakłóca spokój, porządek publiczny, spoczynek nocny albo wywołuje

¹ K. Kolenda-Zalewska, Policja spisuje uczestników kolejnych demonstracji (12.12.2020r., fakty.tvn24.pl), <https://fakty.tvn24.pl/ogladaj-online.60/dzialania-policji-wobec-osob-protestujacych-represyjnosc-pokazujaca-sile-panstwa.1041326.html> [dostęp: 14.12.2020r.].

zgorzenie w miejscu publicznym. Wskazać jednak należy w ślad za Sądem Najwyższym (wyrok z dnia 2 grudnia 1992 r., sygn. akt III KRN 189/92, LEX nr 162227), że wybryk, o którym mowa w art. 51 § 1 k. w., „to zachowanie się, jakiego wśród konkretnych okoliczności czasu, miejsca i otoczenia, ze względu na przyjęte zwyczajowo normy ludzkiego współżycia nie należało się spodziewać, które zatem wywołuje powszechne negatywne oceny społeczne i odczucia odrazy, gniewu, oburzenia. Wybryk charakteryzuje więc ostra sprzeczność z powszechnie akceptowanymi normami zachowania się. *A contrario* nie może być uznany za <<wybryk>> czyn, który nie tylko, iż nie koliduje w rażący sposób z obowiązującymi w określonym kontekście sytuacyjnym normami zachowania się, ale wręcz wzbudza, w odbiorze powszechnym – oceny akceptacji, choćby milczącej zgody, aprobaty, podziwu lub uznania.”

W niniejszej kontekście należy wskazać, że publiczne wyrażanie, także na ulicach i placach polskich miast, w różnych formach poglądów stanowi całkowicie akceptowaną i zwyczajowo dopuszczalną w cywilizowanych społeczeństwach formę dialogu społeczeństwa lub jego części z władzą publiczną, zwłaszcza wówczas, gdy zawodzą instytucjonalne formy komunikacji społecznej (realizowane np. przez przedstawicieli społeczeństwa w parlamencie). Celem tych publicznych wypowiedzi jest nie tylko zapewnienie autonomii i samorealizacji poszczególnych osób będących autorami tych wypowiedzi, ale właśnie także ochrona procesów komunikacji społecznej niezbędnych dla funkcjonowania każdego demokratycznego społeczeństwa. Tak więc u podstaw zdarzeń mających miejsce obecnie na placach i ulicach polskich miast leży nie tylko interes poszczególnych jednostek, ale również interes ogólnospołeczny. W ten sposób jest gwarantowany podstawowy dla demokracji mechanizm konfrontacji różnych poglądów i idei, także tych poglądów i idei, które nie są wygodne i przyjemne dla władzy czy których władza nie podziela. Jednak taka formuła publicznych wypowiedzi, która jak z powyższego wynika, nie spotyka się z neutralnością ze strony Policji, stanowi istotne uzupełnienie mechanizmu przedstawicielskiego, zapobiegając powstawaniu takich napięć w społeczeństwie, wynikających z przerwania komunikacji społecznej, które mogłyby zagrozić demokracji. Z całą pewnością więc tego typu wypowiedzi nie mogą być traktowane jako wybryk w rozumieniu art. 51 § 1 k. w.

Zarówno organizatorzy wskazanych zdarzeń (happeningów oraz spektaklu teatralnego), jak i uczestnicy tych pokazów, korzystają z konstytucyjnie chronionej wolności wyrażania swoich poglądów oraz pozyskiwania i rozpowszechniania informacji, a także konstytucyjnej wolności zgromadzeń. Wszelkie działania podejmowane przez Policję powinny być zgodne z konstytucyjnymi standardami w tym zakresie, a w szczególności z art. 54 ust. 1 Konstytucji RP, zgodnie z którym każdemu zapewnia się wolność wyrażania swoich poglądów oraz pozyskiwania i rozpowszechniania informacji oraz art. 10 Europejskiej Konwencji Praw Człowieka (dalej jako: ETPC).

Swoboda wypowiedzi obejmuje nie tylko jej treść, ale również formę. Zagadnienie to w szczególności w odniesieniu do wypowiedzi przynależnych do sfery debaty publicznej stale podkreślane jest w orzecznictwie Europejskiego Trybunału Praw Człowieka na gruncie art. 10 EKPC. Jak wskazuje Trybunał strasburski, uczestnicy debaty publicznej mogą pozwolić sobie na pewien stopień nieumiarkowania. Dotyczy to również wypowiedzi, które posługują się nierzadko bardzo wyrazistymi, czy nawet przesadzonymi i mało eleganckimi środkami ekspresji (zob. J. Sadowski, *Art. 54 [Wolność słowa; zakaz cenzury]*, [w:] *Konstytucja RP. Tom I. Komentarz do art. 1–86.*, red. M. Safjan, L. Bosek, Legalis 2016).

Mając na uwadze powyższe, działając w oparciu o art. 13 ust. 1 pkt 3 ustawy z dnia 15 lipca 1987 r. *o Rzeczniku Praw Obywatelskich* (Dz. U. z 2020 r., poz. 627), zwracam się do Pana Komendanta z uprzejmą prośbą o przedstawienie Rzecznikowi informacji o stanie wskazanych wyżej spraw oraz wskazanie podstawy prawnej podejmowanych działań przez Policję w tym zakresie.

Z poważaniem

Stanisław Trociuk

Zastępca Rzecznika Praw Obywatelskich

/-podpisano elektronicznie z upoważnienia RPO/